

ZAiKS i S-ka

31 stycznia 2013

Organizacje takie, jak ZAiKS, zarabiają na prawach autorskich, ale ile? Mowa o dziesiątkach milionów złotych rocznie, jeśli policzymy wyłącznie „potrącenia kosztów”. Informacje na ten temat znajdziemy w sprawozdaniach organizacji zbiorowego zarządzania, które otwierają oczy na to, jakimi pieniędzmi obracają podobne organizacje.

„Dziennik Internautów” szczególnie w okresie gorącej debaty o ACTA zwracał uwagę na rolę, jaką odgrywają tzw. organizacje zbiorowego zarządzania (OZZ), czyli twory takie, jak ZAiKS czy ZPAV, rzekomo zbierające wynagrodzenia dla artystów.

Organizacje te zawsze przemawiają tak, jakby przemawiały w imieniu twórców. W debacie o prawach autorskich ich zdanie utożsamiane jest ze zdaniem artystów. My jednak często zwracaliśmy uwagę, że OZZ nie działają ani dla artystów, ani dla wydawców. Te organizacje realizują wyłącznie swój własny cel, jakim jest zarabianie na egzekwowaniu praw autorskich.

Aby się o tym przekonać, najlepiej zajrzeć na stronę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie znajdziemy odnośniki do sprawozdań OZZ. Warto bowiem wiedzieć, że od roku 2012 organizacje zbiorowego zarządzania są zobowiązane do przedstawiania sprawozdań ze swojej rocznej działalności. Linki na stronie MKiDN prowadzą do sprawozdań za rok 2011.

Przykładowo ze sprawozdania ZAiKS wynika, że organizacja ta w roku 2011 pobrała wynagrodzenia za prawa autorskie na kwotę 304 mln zł (sic!). W tym samym roku organizacja potrąciła dla siebie koszty inkasa w kwocie 55 mln zł. ZAiKS potrącił też 11 mln zł na Fundusz Społeczny.

Nie wszystkie organizacje zbierają tak dużo. Wykres obok porównuje kwoty zbierane przez ZAiKS i dwie inne organizacje.

W sprawozdaniu czytamy też, że opłaty z czystych nośników przyniosły wynagrodzenia na kwotę ponad 3 mln zł. Mówimy tutaj o tych opłatach, które potocznie nazywane są podatkiem od piractwa, choć bardziej odpowiednią nazwą jest opłata reprograficzna. Można się też spotkać z angielskim terminem copyright levies (lub „opłaty CL”).

Te 3 mln zł „podatku od piractwa” to liczba bardzo ciekawa, ponieważ zazwyczaj nie ujawniano, jak dużo pieniędzy dostają OZZ z tego tytułu. Podatek od piractwa płacimy wszyscy, w momencie gdy kupujemy nagrywarke lub czystą płytę. Jest to rekompensata za to, że będziemy na własny użytek coś kopiować.

Teraz zwróćmy uwagę na to, że przedstawiciele Związku Producentów Audio-Video (ZPAV) określają prywatne kopiowanie mianem złodziejstwa. Z tego powodu krytykowali oni kampanię Prawo Kultury. Szkoda tylko, że przy okazji nie wspomnieli o tych milionach złotych, które z tytułu prywatnego kopiowania trafiają do różnych organizacji. W przypadku ZAIKS to 3 mln zł.

Inne organizacje zbierające podatek od piractwa to a przykład:

- Stowarzyszenie REPROPOL – 690 tys. zł w roku 2011,
- Stowarzyszenie Polska Książka – ponad 1,7 mln zł w tymże roku.

Na marginesie – z tych 3 mln ZAIKS potrącił sobie wynagrodzenie w wysokości 255 tys. zł. To nie jest mało pieniędzy dla organizacji tej wielkości, która rzekomo nie działa dla zysku.

Przedstawiamy te liczby głównie po to, by pokazać jedną rzecz. „Podatek od piractwa” to nie jest jedynie drobna kwota doliczana do ceny płyt z niejasnych powodów. To są miliony złotych, które wszyscy wnosimy w ramach rekompensaty za prywatne kopiowanie. Dlatego możemy mówić, że do prywatnego kopiowania nie tylko mamy prawo, ale nawet za to płacimy.

Znana z antypirackich działań organizacja ZPAV zebrała w roku 2011 ponad 27 mln zł, potrącając sobie z tego ponad 6,3 mln.

Łączna kwota środków wypłaconych przez ZPAV (m.in. artystom) wyniosła 14 mln zł. ZPAV na koniec 2011 r. miał na koncie 36 mln zł, z czego większość stanowiły środki zebrane w ramach rzekomych wynagrodzeń, ale jeszcze nie wypłacone.

Przyjrzyjmy się jeszcze finansom STOART, organizacji zbierającej pieniądze nawet za utwory na otwartych licencjach.

W roku 2011 STOART zebrał 48,5 mln zł, pobierając dla siebie 8,6 mln zł prowizji. Artystom wypłacono łącznie 14 mln zł. Środki zainkasowane, ale niewypłacone artystom, to ponad 28 mln zł na rok 2011 (ta suma rosła nieprzerwanie od roku 2003).

Warto to wszystko porównać z tekstem, w którym pisaliśmy o potrzebie zdyscyplinowania OZZ w zakresie wypłacania wynagrodzeń artystom – zob. Prawa autorskie: Ułatwione licencjonowanie i dyscyplina OZZ na celowniku KE.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)